

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Gazetkami »GOSZ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Zacharyasza i Elżbiety.  
Feliksa i Leonarda.  
Amaranta i Florentego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 7 4 zach. 4 23.  
Jutro: » » 7 6 4 21.  
Pojutrze. » 7 7 4 19.

## Przewodzenie Koła polskiego w parlamencie niemieckim

Przewodzenie Koła polskiego w parlamencie niemieckim w pierwszej sesji 12-go peryodu ustawodawczego (od 19-go lutego do 14 maja 1907).

(Ciąg dalszy.)

Kancelerz nie chce na nasze zapytanie odpowiedzieć i twierdzi, że ta sprawa nie obchodzi państwo pruskie do sejmiku niemieckiego należy. Jestem innego zdania; postępowanie rządu pruskiego sięga w dziedzinę ustaw cesarstwa niemieckiego i uniemożliwia młodzieńcom polskim uzyskać to, co im ustawy cesarstwa gwarantują (n. p. roczną służbę wojskową). Zresztą ta sprawa z natury swojej obchodzi rzeszę niemiecką i postępowanie Prus kompromituje rzeszę. Wzywam rząd do usunięcia zarzutów naszej słusznej skargi.

Jeszcze dwaj inni posłowie polscy przebiegli przy tej sposobności, jeden odparł zarzuty liberalnego postępowania, drugi wykażąc istotne przyczyny strejku szkolnego w rzeszy niemieckiej polityki rządu pruskiego od 1873 do ostatnich czasów.

Rząd odmówił odpowiedzi na interpelację, twierdząc, że sprawa ta, jako wyłączone pruska, do parlamentu nie należy.

Z innych partii potępił postępowanie rządu mowa centrowy, wolnomyślny i socjalista; udziału w rozprawach odmówiły partie konserwatywne; po stronie rządu stanął mowa partii liberalnej.

C. Rezolucje do etatu, wniesione przez Koło polskie, znajdują się poniżej przy etacie sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych.

Etat rzeszy niemieckiej na rok 1907/8.

Celem uprzytomnienia wyborcom naszym spraw, należących do parlamentu niemieckiego, podajemy urzędy państwowe, o których rzeszy objęte. A więc: 1) parlament, 2) kancelerz, 3) urząd spraw zagranicznych, 4) urząd spraw wewnętrznych, 5) administracja wojska, 6) sądy wojskowe, 7) urząd skarbowości rzeszy, 8) marynarka, 9) urząd poczt i telegrafów, 10) urząd kolonialny, 11) urząd kolei rzeszy, 12) administracja długów rzeszy, 13) urząd obrachunkowy, 14) administracja ogólnych funduszy emerytalnych, 15) administracja funduszu inwalidów rzeszy, 16) urząd poczt i telegrafów.

Na utrzymanie wszystkiego, co te urzędy obejmują, potrzeba na rok 1907 i 8 w następującym etacie:

Wydatków	2 026 628 607 mk.
Wydatków	312 262 012 ..
razem	2 338 890 619 mk.
Nadzwyczajnym etacie	257 501 010 ..
ogółem	2 596 311 629 mk.

Na pokrycie tych wydatków rzesza niemiecka używa dochodu z cel, podatków na akcyzę, okowite, piwo, tabakę i wyroby tabaczkowe, wino szampańskie i sól, opłat za używanie karc, loteryi, papierów drukarskich, automobili, biletów kolejowych, opłat za przewożenie towarów, tantiemy od dochodu z banków rad nadzorczych towarzystw ak-

cyjnych, z podatku od spadku i ze składek maturalnych ze strony poszczególnych państw rzeszy. Jednakże dochody nie wystarczają na pokrycie wydatków. Celem zrównoważenia wydatków z dochodami potrzeba pożyczki. Parlament zgodził się na powiększenie długu rzeszy niemieckiej o 253 890 309 marek. Ogólna suma długów rzeszy wynosiła dnia 1 października 1906 roku 3 803 500 000 marek. Suma zaś procentu rocznego od tej sumy wynosiła 136 mil. 594 500 marek.

Rozprawy nad etatem.

Przy etacie każdego z wymienionych powyżej urzędów posłowie poruszają to, co do owego etatu należy, chwając lub ganiąc, domagając się reform, żądając wyjaśnień od ministrów. Jestto niejako generalny obrachunek posłów z rządem.

Koło polskie wysłało na mównicę członków swoich przy każdej ważniejszej części etatu.

Przy rozprawach ogólnych nad całym etatem przemawiali dwaj posłowie polscy.

Pierwszy mówca Koła (27 lutego 1907): Do polityki zjednoczonego ducha konserwatywnego i liberalnego my Polacy zaufania mieć nie możemy. Typem takiego polityka był minister Mquei, a właśnie on miał Bismarckowi podać myśl polityki antypolskiej, jaką rząd od lat uprawia.

Kancelerz napomniął w mowie swojej partję centrum, aby w postępowaniu swoim szło za »gwiazdą wiecznej prawdy«. To napomnienie należy skierować przede wszystkim do rządu pruskiego co do jego stosunku do Polaków. Rząd ten występuje wobec ludności polskiej podobnie, jak właściciel polowania wobec zwierzęcy, szanując zwierzęce pożyteczną, a tępiąc zwierzęce niepożyteczne i szkodliwa. Polityka antypolska pozostawia nas pod rozmaitym względem poza prawem jedynie dla tego, ponieważ jesteśmy Polakami. Dość przypomnieć ustawę osadniczą i stosunki szkolne. Kto winien strejkowi szkolnemu, jak nie rząd, który systematycznym prześladowaniem ludność do rozgoryczenia i niepokoju przywiódł!

My posłowie polscy mamy prawo, zajmować tu, w tej izbie, osobne narodowe stanowisko. Zrzędzeniem Opatrzności stał się obywatelami królestwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego. Mamy powinność wypełniać wobec niego obowiązki i wypełniamy je w istocie. Przelewaliśmy krew w wojnach za Prusy. A jak odpiacił się nam rząd za to? Wyjątkowymi ustawami. Żąda od nas, abyśmy się wyczuli narodowego poczucia i świadomości, że jesteśmy częścią polskiego narodu. Tego się nigdy nie doczeka. Żądam, aby rząd ograniczył się wobec nas na tem, czego podług prawa Boskiego i sumienia domagać się od nas może.

Ze w takim położeniu nie możemy popierać u. p. usiłowań kolonialnych, łatwo pojąć; sami na własnej skórze odczuwamy skutki polityki zaborczej.

Drugi mówca Koła (dnia 4 marca 1907) odparł zaczepki rozmaitych partji na Polaków. Wykazywał w szczególności, że nie-

prawdą jest, jakoby Polacy w Królestwie Polskiem byli zwolennikami rewolucji i anarchii. Właśnie Polacy są czynni w interesie porządku i pokoju. Biurokracya rosyjska, czynownicy, sprawili, że stosunki tamtejsze są opłakane. Nieatrąną też jest uwaga, że my Polacy nie powinniśmy tu poruszać spraw pruskich. Mamy prawo to czynić, i bawiem w sejmie pruskim, wybieranym podług nędznej ustawy, nie ma dla tych spraw należytego rozumienia, a nadto poruszone tu rzeczy obchodzą całe cesarstwo. Podług § 4 konstytucji rzeszy podpadają pod kontrolę cesarstwa wszystkie sprawy sądowe, prawodawstwo cywilne, sprawy wojskowe, gazety, związki, na mocy ustawy cesarstwa wolno każdemu obywatelowi się okupować i osiedlać. O tem wszystkim możemy i musimy tu mówić, bo mamy słuszny do tego powód. Niesłychana jest rzeczą, że Polakowi nie wolno wybudować domu na nabytej parceli; jeszcze niesłychańszą będzie, jeżeli rząd pruski przeprowadzi w sejmie ustawę, wywłaszczającą właścicieli ziemskich. Osobista własność jest jedną z podstaw ludzkiego społeczeństwa. Socjalistów rząd gani, że chcą własność prywatną znieść, tymczasem rząd wobec Polaków chce uczynić mniej więcej to samo, co socjaliści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Stanowisko ministra sprawiedliwości Beselera jest podobno zachwiane, i to z powodu procesu Hardena. Zarzucają mu, że przewodnictwo w procesie zdał na stosunkowo młodego sędziego, dra Karne, który kierowany poczuciem niezawisłości w niejednym punkcie zawinił. Adwokat hr. Moltkego przeciw wyrokowi uwalniającemu założył apelacyę.

— Rada związkowa przekazała, jak wiadomo projekt ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach odnośnym wydziałom do zbadania. Wydziały te zajmować się mają projektem dnia 12 listopada, poczem niezwłocznie cała rada związkowa podejmie uchwałę co do przedłożenia projektu parlamentowi.

— Poseł do parlamentu dr. Mieczysław Mieczkowski złożył swój mandat. Uczynił to dla tego, że praca zawodowa nie pozostawia mu dosyć czasu, by mógł zadosyć uczynić obowiązkowi posła. Ponieważ jednak, jak pisze »Pielgrzym«, co do nowego kandydata na posła nie można się było ugodzić i wobec panującego napięcia łatwo by było mogło przyjść do rozłamu w okręgu krotoszyńsko-koźmińskim, przeto udano się do p. dr. Mieczkowskiego z prośbą, żeby nadal zechciał pełnić obowiązki poselskie. Pan dr. M. uległ prośbom i będzie dalej posłował, aż stosunki w danym okręgu będą korzystniejsze.

— Jeszcze nie przebrzmiało echo brzydkiego procesu, jaki się toczył przeciwko redaktorowi Hardenowi, a już znowu i to 6 listopada toczyć się będzie podobny proces, wytoczony przez kancelarza Bülowa literatowi Brandtowi. Brandt posadza Bülowa o

nienaturalną rozpustę. Obydwaj stawili licznych świadków.

— Konferencya niemieckich ministrów finansów w Berlinie. W tych dniach zjeżdżają się w Berlinie ministrowie skarbu poszczególnych państw związkowych, aby radzić nad reformą finansów w rzeszy. Minister saski Rueger i minister bawarski Pfaff już są w Berlinie, inni przybędą w najbliższym czasie. Czeka ich trudne zadanie, bo położenie finansowe rzeszy jest rzeczywiście oplakane, a środki zaradcze niełatwo znaleźć. Najradykałniejszym sposobem sanacji byłoby zaprowadzenie bezpośredniego podatku rzeszy, ale o tym rządy państw związkowych nie chcą nic wiedzieć, obawiając się przez to uszczuplenia swej samodzielności finansowej. Wobec tego wysunie się zapewne, jak przypuszcza »Berl. Tagebl.«, kwestya monopolu spirytusowego na pierwszy plan i to źródło nowych dochodów będzie przedewszystkiem przedmiotem narad ministerjalnych.

— Wszystkie gazety, tak polskie, jak niemieckie zajmują się żywo projektem hakatystycznym o wywłaszczeniu Polaków z ziemi. W sprawie tej »Freis. Ztg.« powiada, że rząd jeszcze nic nie postanowił, gdyż waha się z obawy przed odrzuceniem projektu w izbie panów. Jak donosi Magdeb. Ztg. mają podobno miarodawcze grupy w tej reprezentacji, szczególnie przedstawiciele wielkiej własności ziemskiej, istotnie poważne wątpliwości co do wywłaszczenia, a mianowicie dla tego, że wywłaszczenie takie zagrażałoby całej wielkiej własności ziemskiej na wschodzie. Oprócz tego obawiają się rolnicy niekorzystnego wpływu na ceny ziemi. Te wątpliwości zrobiły pewne wrażenie na rządzie, tym więcej, że projekt wywłaszczenia mógłby ewentualnie przyczynić się do rozbicia bloku. W każdym razie, jak twierdzi Magdeb. Ztg. pruskie ministerjum rolnictwa jest zawsze jeszcze zdania, że tylko wywłaszczenie może skutecznie poprzeć politykę kolonizacyjną. Freis. Ztg. dodaje od siebie, że nie wierzy, aby nawet w pruskiej izbie posłów znalazła się większość za wywłaszczeniem.

— Rząd meklemburski zamierza przeznaczyć 2 miliony marek na udzielanie pod korzystnymi warunkami pożyczek robot-

nikom niemieckim, żeby ich przywiązać do gleby i w ten sposób pozbyć się robotnika polskiego. Niema co mówić, oglądanie Polaków uprawia się dziś w całym państwie systematycznie.

— **Z Królestwa.** W wyborach wyborców miasta Warszawy, które się odbyły we wtorek z udziałem 74 wyborców, wybrany został posłem do Dumy 73 głosami p. Roman Dmowski, dotychczasowy poseł Warszawy.

— **Rosya.** Ks. biskup wileński Ropp, który skazany został na wygnanie, znajduje się jeszcze w Petersburgu i dotąd niewiadomo, dokąd się uda na stały pobyt. Administratore dycyezyi wileńskiej jest obecnie ks. prałat Radzimiński Frąckiewicz. Jest to jednak zastępstwo tylko poławnicze, gdyż dotyczy spraw wyłącznie formalnych, jak dyspens, święceń itd. Sprawy zaś dotyczące właściwego zarządu dycyezyi, jak ustanawianie i przenoszenie księży itd. muszą czekać aż do ostatecznego załatwienia sprawy opróżnionego biskupstwa.

— **Austria.** Cesarz Franciszek Józef ma się już tak dobrze, że we wtorek przechadzał się, po raz pierwszy po swej chorobie w parku swego pałacu w Schoenbrunn pod Wiedniem.

— **Włochy.** Pismo włoskie »Message-ro« donosi, iż pani Tosseli (była żona obecnego króla saskiego) wydała w mieście Modenie córkę swą, księżniczkę Pię Monikę, hrabiemu Mattaroli, zastępcy króla saskiego. Słychać, że król będzie byleż swej żonie płacił rocznie kilkadziesiąt tysięcy marek na utrzymanie.

### Katowanie polskich dzieci.

We wtorek toczył się w Poznaniu proces przeciw redaktorowi »Przewodnika Katolickiego« ks. szambelanowi Kłowski i odpowiedzialnemu redaktorowi tego pisma p. Marszałkowi o nawoływanie do strejku szkolnego, oraz obrazę inspektora i nauczycieli. W procesie tym wykazało się, że nauczyciele szkoły katolickiej w Barcinie, Klein i Sawicki, niesłuchanie surowo obchodzili się z biorącymi udział w strejku szkolnym dziećmi polskimi. Niektóre dzieci

— Nie, nie mam zaufania do bufetowych bulionów — odpowiedziała pani Delarivière z niewyraźnym jakimś uśmiechem.

— Petrzeba się koniecznie jednak czemś posilić.

— To chyba wina hiszpańskiego trochę, może ono mnie orzeźwi. W Dijon wysiadę i przejem co chętnie.

— Czy czujesz się lepiej trochę?

— Daleko lepiej. Morze mnie zanadto zmęczyło. W wagonie odpocznę i odzyskam siły.

— Chwała Bogu!

Pan Delarivière otworzył małą walizkę, jaką miał z sobą w wagonie. Wyjął butelkę w skórzanej oprawie i napełnił mały srebrny kufelek xerosem. Każda jego kropelka błyszczała jak złoto prawdziwe. Joanna piła wolniutko zbawczy napój i zaraz też na blade jej policzki rumieńce wystąpiły.

— Ah! jak to dobrze robi — szepnęła. — Czuję, że mi życie powraca. Bardzo dobrze się steło, żeśmy się nie zatrzymali w Marsylii.

— Chciałaś — odrzekł bankier — i uległem jak zwykle, ale daleko byłoby rozsądniej tak postąpić jak chciałem i jak błagałem cię o to. Statek w kilka godzin byłby przewiózł cię z Portsmouth do Havru i niezmordowana podróżą, byłabyś razem z córką oddawna.

— To prawda, mój przyjacielu, ale...

— Ale co?

— Ale musiałbym była rozstać się z tobą... a ja tego właśnie nie chciałam. I dobrze zrobiłam, skoro już dobiegamy do celu. Nie rozłączaliśmy się ani na chwilę. Cóż warto wobec tego jakieś tam trochę fatygi.

— Droga kochanko moja — szeptał pan Delarivière, obejmując ramieniem Joannę i z uczuciem całując czoło jej i włosy.

Pociąg znów ruszył i popędził ku Pary-

dostawały do 48 batów dziennie, jednemu chłopcu nauczyciel Sawicki porozrywał całe ubranie. Ten sam nauczyciel wyzywał dzieci od przeklętej bandy a rodziców od głupców, jeszcze większych od nich. Dzieci musiały 7 godzin spędzać w szkole, a do domu tyle im zadawano, że nie mogły pracy podołać, za co znowu odbierały surowe baty.

Wyszły w ciągu postępowania dowodowego takie rzeczy, że sam prokurator uznał, iż oskarżonym dowód prawdy się udał i cofnął skargę o obrazę inspektora powiatowego Kempfa i nauczycieli Kleina, oraz Sawickiego.

Sąd skazał oskarżonych za popieranie strejku szkolnego każdego na 80 mk. kary. Obronę prowadził p. adwokat Woliński.

### Wiadomości kościelne.

**Płock.** W dycyezyi płockiej rozpoczęcie się obchód 50 letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa X uroczystem nabożeństwem w niedzielę 17-go listopada r. b. W celu ściślejszego zespolenia wiernych Chrystusowych z widomą Głową Kościoła, we wszystkich świątyniach dycyezyi mają kapłani w ciągu 6 niedziel wygłosić cały szereg nauk: 1) o ustanowieniu Kościoła, 2) o jego cechach, 3) o hierarchii, 4) o prawdziwości Kościoła katolickiego, 5) o konieczności należenia doń i 6) o niemożności zbawienia poza Kościołem.

**Wilno.** Administratorem dycyezyi wileńskiej, po wywiezieniu ks. biskupa barona Roopa, został ks. proboszcz Radzimiński Frąckiewicz.

**Anglia.** W drugiej połowie przeszłego stulecia przeszło tu na łono kościoła katolickiego 446 duchownych, 417 członków parlamentu, 205 osób wojskowych, 162 literatów poetów i dziennikarzy, 129 prawników, 60 doktorów, 39 oficerów marynarki, 30 baronetów i 27 perów (najwyższa szlachta), a więc razem 1517 znakomitych osób.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci.** Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

zowi z szybkością sześćdziesięciu kilometrów na godzinę.

Młoda kobieta pochylała znowu głowę i zdawało się, że usypia. W Dijon zbudził ją pan Delarivière.

— Obiecałaś mi, że się tu posilisz trochę, dotrzymajże obietnicy, kochanko.

— Chciałabym — odrzekła Joanna, ale czuję, że niepodobieństwo. Nie potrafię, przekonać żadnego jedzenia. Niczego nie potrzebuję, tylko snu.

Gorączka powiększona, senność tę powodowała.

Bankier nie nalegał, ale wyteżonem okiem śledził wzmagającą się coraz bardziej chorobę.

### II.

Ze pomimo tej drzemki młoda kobieta cierpiała, i to nawet bardzo, niepodobna było wątpić.

Świadczyły o tem słabe jęki, które wyrwały się z ust jej na pół otwartych, kropie potu, które przylepiały do czoła promyki jasnych jej włosów, zamknięte powieki, które drżały niby skrzydło motyla, zbierającego się do lotu.

Uplęnęła tak blisko godzina, a teraz nagle pani Delarivière usiłowała się podnieść i zaczęła szukać ręką drzwiczki wagonu.

Łatwo się było domyśleć, co gest ten oznaczał.

Joanna poczuła taki ciężar na piersiach, że nie była w stanie oddychać i machinalnie usiłowała szybko zapuścić.

Bankier spełnił życzenie to w tej chwili. Czyste zimne powietrze dostało się do wagonu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Biuro „Straży“ i biuro Informacyjne P. C. K. W. przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18** w podwórzu jest otwarte codzień rano od 10—1 i 4—6, w niedzielę i święta od 12—2. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań—Posen. Telefon 1640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

## Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 3-go listopada 1907.

— Czytelnikom naszym zwracamy szczególną uwagę na »Sprawozdanie Koła Polskiego«, jakie w Gazecie od dwóch numerów drukujemy. Koło Polskie uchwaliło w maju br. ogłaszać po każdej sesji parlamentu drukiem sprawozdanie z swej czynności. Uchwałę tę tylko pochwalić można, gdyż w ten sposób szersze masy ludności, nawet w takich okolicach, gdzie wiec bardzo trudno da się zwołać, dowiedzą się o pracy posłów naszych w Berlinie. Zalecamy dla tego czytelnikom naszym dokładne przeczytanie tego sprawozdania.

— Zebrane za pośrednictwem »Gazety Olsztyńskiej« 4,50 m. na wóz dla Drzymały odesłaliśmy do biura »Straży« w Poznaniu, które się zakupieniem wozu zajmie. Składkę na ten cel zamknęliśmy.

— W więzieniu policyjnym znalazło w miesiącu października 26 osób, wtem 3 niewiasty, przymusowe schronienie.

— Egzamin na referendaryuszów złożyli przy sądzie nadziemiańskim w Królewcu kandydaci prawa pp. Białecki i Eichhardt.

— Przepowiednia powietrza na miesiąc listopad. Wedle przepowiedni Falba ma nam miesiąc listopad przynieść powietrze niezwykle zmienne, połączone z burzami. Już 4. listopada będzie dniem krytycznym pierwszego rzędu. Po 7. powietrze zwolna się uspokoi, poczem nastąpią znowu burze i powietrze stanie się nieprzyjemnym, ostrem i mokrem. Niebo będzie po większej części zachmurzonym, powietrze mglistem. Od 12. pocznie barometr silnie opadać i nastąpią długotrwałe deszcze. Dzień 20. będzie dniem krytycznym średniego rzędu, poczem nastąpi zmiana na lepsze, barometr pocznie się wznosić i będziemy mieli do końca miesiąca powietrze piękne i słoneczne.

— **Na koszt sądowe** dla redaktora naszego złożyli w dalszym ciągu pp.: Jan Kotlewski 1 m., Nowoczyn z Sząbruka 1 m. Klaperski z Keżlin 1 m., Augustyn Wippich 2 m., Franciszek Mlinczak 2 m., Antoni Wachowski 1 m. wszyscy troje z Hörde (w Westfalii), Jan Nowoczyn z Patryk 50 fen., N. N. z Olsztyna 2 m., Barnik z Brunszwałdu 50. fen. O dalsze składki prosimy.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Keżliny.** W wiosce naszej urządzone wieczorną szkołę uzupełniającą. Nauka odbywa się dwa razy tygodniowo, a uczęszcza na nią 21 uczni.

\* **Bartę.** W pracowni tutejszego stolarza i rzeźbiarza p. Kupczyka oglądać można znowu ładne dzieło tj. piękną rzeźbę przedstawiającą »Narodzenie Pańskie«. Rzeźba wykonana jest bardzo misternie. Pan Jezus jako nowonarodzone dzieciątko złożony w żłóbku na sianku z uśmiechniętym obliczem, zwrócony ku swej Najświętszej Matce wyciąga do niej swe rączki. Po prawej stronie klęczy Najśw. Paniątka po lewej stronie stoi św. Józef pochylony i jakoby zadziwiony, składając ręce do modlitwy. Twarz jego dziwnie piękna i uśmiechnięta spogląda pokornie na Zbawiciela. W głębi przy żłóbku widać u głowy Dzieciątka osielka i woła, chcących jakoby swą parą ogrzewać swego Stwórcę. Nad całą rzeźbą unosi się anioł trzymający wstęgę nad głowami św. osób, na której widnieje napis »Chwała

na wysokości Bogu« — po łacinie. Cała rzeźba jest 70 cm. wysoka i 55 cm. szeroka, 40 cm. wysoka i głęboka, a wykończona jest z jednej sztuki drzewa lipowego. Pan Kupczyk, który jest bardzo słabowitym trudni się obecnie tylko rzeźbiarstwem.

\* **Biesal.** Właściciel cegielni p. Leopold Huth ztąd zatrudniał w lecie podczas wakacji 4 dzieci szkolne. Za to wytoczono mu proces o przestępstwo § 23 prawa o ochronie dzieci, a izba karna w Olsztynie skazała go na 30 m. kary lub 6 dni więzienia.

\* **Wartembork.** Posiadłość należąca dawniej do mistrza kuśnierskiego p. Ciecierskiego nabył p. Massermann ztąd za 6300 m.

\* **Wartembork.** Niebezpiecznym człowiekiem jest mimo swego młodego wieku robotnik Juliusz Senkowski ztąd, który już kilkakrotnie w więzieniu siedział. Za ciężkie pokaleczenie skazał go teraz znowu sąd ławniczy na 1 rok więzienia, a izba karna w Olsztynie wyrok ten potwierdziła.

\* **Pasym.** Intruz p. Rudolf Olszewski ztąd nabył posiadłość należąca do aptekarza p. Schradera za 6700 marek.

\* **Liepszat.** Kapitalista p. Kramer ztąd nabył majątek rycerski Dunau obszaru 1950 morg, pod Królewcem położone za 300,000 m. Przewłaszczenie już nastąpiło.

\* **Nibork.** W nocy na poniedziałek ubiegłego tygodnia około godzinie 3-ciej wybuchł ogień w budynku mieszkalnym gospodarza Oborowskiego w Ronkach. Budynek spalił się, pomimo pomocy doszczętnie. O. ponosi ciężką stratę, gdyż tylko nisko był zabezpieczony.

\* **Działdowo.** Na torze kolejowym Grudziądz-Działdowo w pobliżu stacji Lidzbark wykoleiły się w środę 3 wagony pociągu towarowego. Z ludzi nikt szwanku nie odniósł. Komunikacją utrzymywano przez przesiadywanie.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Sztum.** Do posiadziela Aleksandra Wertha w Mikołajkach włamali się złodzieje i skradli mnóstwo rzeczy wartościowych, pościeli, pieniędzy i t. d.

\* **Sztum.** W rowie zapełnionym wodą w pobliżu miasteczka znaleziono trupa krowiarza ze Szropów. Znaleziono przy nim bańdurkę z wódką, do połowy pełną, z czego wnosić można, że sobie podpił i w nietrzeźwym usposobieniu utonął.

\* **Wąbrzeźno.** Do pociągu osobowego przybywającego dotąd o godz. 2 minut 8, dano w pobliżu Wałcza kilka strzałów. Z osób na szczęście nikogo nie zraniono.

### Z W. Ka. Poznańskiego.

\* **Poznań.** Na wóz Drzymały zebrano dotychczas około 2500 marek. Sprawą kupienia Drzymale nowego wozu zajęło się biuro »Straży«.

\* **Inowrocław.** Niebezpiecznego ptaszka areszkowano w osobie pewnego robotnika, nałogowego pijaka, którego utrzymywała pracą rąk swoich żona, mająca 6 ro dzieci do wyżywienia. Truteń ten przybył do domu pijany i żądał pieniędzy na wódkę, gdy żona ich nie dała, dobył noża i zranił ją ciężko na twarzy. Lampę palącą się wyrzucił, a nafta rozlała się na suknię 5 letniego dziecka, które stanęło w płomieniach. Krwia żalana żona rzuciła się dziecku na ratunek, a tłumiąc płomienie poparzyła sobie ręce.

### Ze Śląska.

\* **Zabrze.** Straszna śmierć dziecka. Na śmierć rozgotowało się jednoletnie dziecko handlarza W. B. Dziecko oddano w opiekę sąsiadce i ta miała je przy sobie w kuchni, gdzie była zajęta praniem. Na podłodze stało naczynie z wrzącą wodą; gdy kobieta na chwilę oddaliła się, maleństwo wpadło do naczynia. Na krzyk nadbiegła przestraszona kobieta i wydobyła je z garnka, lecz poparzenia były tak okropne, że maleństwo niedługo wśród strasznych boleści umarło.

\* **Laurahuta.** W kopalni »Richter« przy tak zwanem rabowaniu spadający

kamień uderzył górnika Poloka w głowę; zranił go bardzo ciężko i niebezpiecznie. Z trudem tylko będzie go można utrzymać przy życiu. Nieszczęśliwy jest żonaty i ojcem pięciorga dzieci.

### Z obczyzny i zagranicy.

\* **Z Westfalii.** W obwodzie westfalsko-nadreńskim odbyły się w niedzielę dnia 27 października trzy wielkie wiece polityczne, na których byli obecni członkowie Koła polskiego w parlamencie niemieckim. W południe w Muehlheim nad Rurą przemawiał poseł Kulerski. Wieczorem pojechali obydwa posłowie do Styrum i również przemawiali wyczerpująco o sprawach narodowych, politycznych i zarobkowych.

\* **Wiedeń.** O mordercy śp. cesarowej Elżbiety, Lucchenim, zamkniętym w więzieniu w Genewie, donoszą, że zmienił zupełnie swe zachowanie się, zaniechał gwałtownych wystąpień, a stał się łagodnym i spokojnym. Bez przerwy uczy się języków obcych i czyta dzieła po francusku i niemiecku. Teraz uczy się po angielsku. Zaczął też pisać swój pamiętnik i zapisał już dwa zeszyty. W pamiętniku tym skarży się na liczne przeciwności losu, które go spotykały w jego miłości i podczas wędrówek po Francji i Austrii. Bardzo obszernie opisuje swe przygody podczas służby wojskowej, którą odbył we Włoszech.

## Rozmaitości.

**Burmistrz zabójca.** Burmistrz Raitz v. Frenzt w Kochem nad Renem, pokłóciwszy się ze swoją żoną, strzelił do niej dwukrotnie z fuzji i zranił ją tak ciężko, że nieszczęśliwej musiano dnia następnego odjąć rękę. Gdy został uwięziony, prosił, aby go na słowo honoru pozostawiono na wolności, lecz sąd na to się nie zgodził. Jego teściowa na wieść o tym wypadku została ruszona paralizem i utraciła mowę.

## Treść pism.

— »Rodziny«, czasopismo ilustrowane-go nakładu Karola Miarki w Mikołowie na G. Śląsku wyszedł z druku nr. 49 i zawiera: Kurs dziecięcej krawieczyzny (z ilustracjami — ciąg dalszy). — Zaklęty dwór, powieść (ciąg dalszy 29). — Wierność nagrodzona, powieść współczesna (ciąg dalszy 13). — Tajemnica na dworze królewskim, powieść historyczna (ciąg dalszy 4). — Władcy Sahary. Napisał Bolesław Soczyński (z ilustracjami — dokończenie). — Ilustrowany pogląd tygodniowy. — Przeciw alkoholowi. Przełożył z niemieckiego Stanisław Łańcucki (ciąg dalszy 3). — Krótka historia wojska polskiego (z ilustracją — ciąg dalszy 3). — Niemitosierni. (Prawdziwe zdarzenie — dokończenie). Z życia katolickiego. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. »Rodzina« kosztuje na wszystkich pocztach kwartalnie 1,50 m.

## Na listopad i grudzień

kosztuje »Gazeta Olsztyńska« na wszystkich pocztach **67 fen.** z odnośnieniem w dom **84 fen.**

Wiarusy! agitujcie za waszą »Gazetą Olsztyńską«!

## (NADEŚLANO.)

Powieści

### „żywcem pogrzebana“

wyszedł zeszyt 90 i 91.

Cena zeszytu **10 fen.** Dalsze zeszyty w druku. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym adresem zeszyty wysłać. Zamówienia nadsyłać pod adresem: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein.

Proszę żądać  
wszędzie

# Pierniki Markiewicza

nieustępujące  
w niczem  
wyrobow obcym.

## Norddeutscher Lloyd.

Bremena.



Regularne połączenie parowcami pospieszn. i pocztowemu

z *Bremeny do Ameryki,*  
*Nowego Jorku* przez *Southampton-Cherbourg*  
*Baltimore.* ⊗ *Salveston.*

Blizszych wiadomości udziela

*F. Montanus, Berlin, Invalidenstrasse 93.*

## Dla wyjaśnienia!

Szanownej publiczności Olsztyna i okolicy uprzejmie donoszę, że mój dotychczasowy **skład garderoby męskiej i dla dzieci**, najtańszy w tym rodzaju tu na miejscu, prowadzę od dziś tylko

pod firmą **Zofii Frankenstein**,

pod własnym kierownictwem nadal i upraszam szan. publiczność, aby we własnym interesie zważała na powyższą firmę **Zofii Frankenstein**. Z wysokim szacunkiem

**Hermann Frankenstein**

tylko przy ulicy **Prostej nr. 15.**

**3000**

bardzo ładnych kalendarzy ściennych rozdaje od 1 listopada do 15 grudnia br. moim dotychczasowym odbiorcom, jako też szan. publiczności, która odemnie towar zakupi, **za darmo.**

nie towar zakupi, **za darmo.**

Złoty medal

## A. Pfitzner,

Hurtowny handel win

założony roku 1849.

w **Poznaniu, Stary Rynek nr. 6,**

**Mał pod Tokajem na Węgrzech.**

Własne winnice i posiadłość.

**Przysięgły dostawca win kościelnych**

poleca Szanownej Publiczności i swej klienteli osobiście u producentów na Węgrzech corocznie zakupione, ze swej dobroci znane, smaczne

**WINA GORNOWĘGIERSKIE**

Wina węg. stołowe, począwszy od 1,50 mk. za litr incl. szkła.

Stare wina węgierskie, tokajskie dla chorych i rekonwalescentów.

Oprócz tego znacz. zapasy **win reńskich mozelskich, traencuskich, czerw. i białych z Bordaux** po cen. najtańszych. — **Koniaki krajowe** od 1,40 m. za litr w sładkaczych 36 litrowych.



Znak ochronny na wina mszalne.

Blizsze szczegóły w cennikach!

Pod redakcją Władysława Pieniężnego w Olsztynie. —

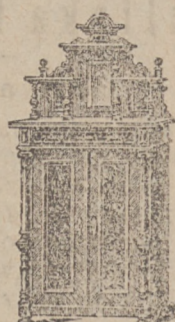
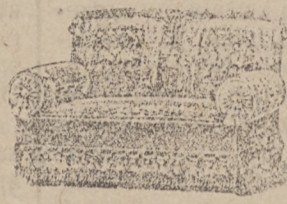
Druk i nakład Joanny Pieniężnej w Olsztynie (Allenstein O.-Pr.).

## Meble

różnych gatunków. we własnym warsztacie wykonane, poleca we wielkim wyborze po najtańszych cenach

**A. Kundt,**

Olsztyn, ul. Górna.



Na życzenie dogodna odpłata.

## Mój tartak

jako i

## olejnia

są teraz codziennie w biegu.

**R. Ciecierski,**

mln w Wartemborku.

Wszelkie gatunki

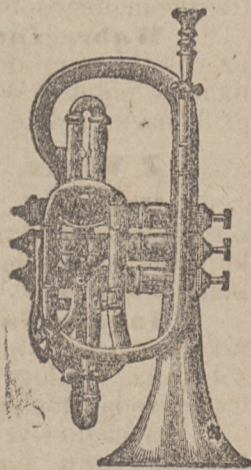
dziczyzny

kupuje **P. Hirschberg.**

## Larwo i franko

Wszystko każdy mój polski cennik zawiera 4000 ilustracji.

Każdy rodak zdumieje się, gdy cennik zobaczy i niskie ceny przy czyta. W zegarki kieszonkowe, zegarki toły, budziki, łańcuszki złote, srebrne i niklowe, biżuteria złota i srebrna, instrumenta muzyczne wszelkiego rodzaju, wyroby skórzanne, stalowe, kuchenne, welocypedy, maszyny, zabawki, cefomy, przedmioty dewocyjne, narzędzia rzemieślnicze i t. d. i t. d.



Nr. 4468. Trąbka: Kornet: jest co do budowy i tonicznego nastrojenia najlepszą i posiada wygląd wspaniały.

Bez ryzyka! Zwracam pieniądze, gdyby trąbka mojemu opisowi nie odpowiadała. Moje trąbki są w najświetniejszych fabrykach wyrabiane i każda przed wysłaniem badana i przegana.

Adres: Hieronim Tilgner, Berlin 27., Markusstr. 3.

## L. Hirschfeld

poleca

maszyny do szycia system

## Schwingschiff

cena 65 m.

3 letnia gwarancya.

## 3 do 4000

mrek pożyczki poszukuje się na pierwszą hipotekę. Kto? powie ekspedycya „Gazety Olsztynskiej“.

## Na rok 1908

nadeszły następujące kalendarze:

- „Maryański“ 60 fen.
  - „Katolik“ 50 fen.
  - Serca P. Jezusa 60 fen.
  - Wszehświatowy 70 fen.
  - Mały Maryański 50 fen.
  - Święta rodzina 50 fen.
  - Katolicki 25 fen.
  - Regensburger
  - Marien Kalender 50 fen.
- Nabyć je można w Ekspedycy „Gazety Olsztynskiej“.

## L. Hirschfeld

poleca

Plaszczki pelerynowe

Jopy

Paletoty

Paletoty dla chłopców

Kożuchy do podróży

Ubrania dla mężczyzn i

chłopców

po zadumiewająco tanich cenach.

2 chłopców

mających chęć wyczyć się grun-

townie krawiectwa mogą się

zgłosić u mnie.

**Pawełek, mistrz krawiecki**

w Pasym e.

## Pocztówki

historyczne i artystyczne

we wielkim wyborze poleca

ekspedycya

„Gazety Olsztynskiej“.

## Posiadłość

składająca się z 161 mórg dobrej roli, zdanej do każdego zboża, budynek pod dachówką z dużym ogrodem, torf i dwusieczna łąka ma zaraz w całości z powodu śmierci na sprzedaż. Kto? powie „Gazeta Olsztynska“.